

Jan Drabina

Instytut Religioznawstwa UJ

## KULT ŚWIĘTYCH W KOŚCIOŁACH DEKANATU BYTOMSKIEGO W ŚREDNIOWIECZU

Śledzenie kultu poszczególnych świętych na ziemiach polskich ma już swą bogatą tradycję<sup>1</sup>. Tu próbuję poddać analizie tylko dekanat bytomski, który ukształtował się między 1328 a 1334 rokiem w ramach biskupstwa krakowskiego<sup>2</sup>. Do podjęcia tej problematyki w tym właśnie dekanacie skłania mnie dodatkowo fakt, że przed jego utworzeniem ziemie te wchodziły w skład Małopolski, a dopiero w początkowym okresie rozbięcia dzielnicowego, w 1178 lub 1179 roku, zostały przez Kazimierza Sprawiedliwego podarowane Mieszkowi księciu opolskiemu. I odtąd stały się częścią Śląska, chociaż nadal należały do diecezji krakowskiej, w odróżnieniu od pozostałych dekanatów śląskich przynależnych do diecezji wrocławskiej. Nie trzeba przekonywać, że fakty te nie pozostawały bez wpływu i na kult świętych w parafiach położonych na tym obszarze. Można mniemać, że tu przecinały się wpływy nie tylko obydwu diecezji, ale i rywalizujących z sobą książąt piastowskich, co nie pozostawało bez wpływu na faworyzowanie kultu poszczególnych świętych na tym obszarze

Stąd obok obserwacji tego problemu w diecezji krakowskiej, szczególnie w dawnym dekanacie sławkowskim, z którego wydzielony został dekanat bytomski, z parafiami

<sup>1</sup> Najnowsze analizy zob. *Kult świętych w Polsce średniowiecznej*. Materiały z sympozjum 31 maja 2001, Kraków 2003.

<sup>2</sup> Jeszcze w 1328 roku w rejestrach kolektorów apostolskich figuruje dekanat sławkowski z następującymi parafiami: Sławków, Chechło, Ciagowice, Sączów, Siewierz, Repty, Wojkowice, Siemonia, Grodziec, Biskupice, Kamień, Czeladź, Bytom, Mysłowice, Koziegłowy, Olkusz, Nowa Góra, Chorzów, Paniowy, Płoki, Mikołów, Michałkowice – łącznie 24 parafie (w Bytomiu parafia Marii Małgorzaty i NMP). A w kolejnym rejestrze spisany sześć lat później występuje już dekanat bytomski z następującymi parafiami: Siemonia, Chorzów, Siewierz, Bytom, Sączów, Mikołów, Czeladź, Wojkowice, Będzin, Grodziec, Kamień, Biskupice, Koziegłowy – *Acta Camerae Apostolicae*, t. 1, wyd. J. Ptaśnik; *Monumenta Poloniae Vaticana* (dalej skrótowo MPV), t. 1, Kraków 1913, nr 142, s. 305; nr 201, s. 354. Reszta parafii z dawnego dekanatu sławkowskiego weszła do dekanatu Nowa Góra. W rejestrach kolektorów apostolskich z 1373 roku tenże dekanat nazwany został „Decanatus de Bandin”, ale już w roku następnym „Decanatus de Bithom” – *Acta Camerae Apostolicae*, t. 3, *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 9, wyd. S. Szczur, Kraków 1994, s. 12, 32. Jan Długosz do tego dekanatu zaliczył również: Olkusz, Sławków, Chechło, Gorenice, Chrzanów, Płaza i Kościelec – J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 3, *Opera omnia*, t. 9, Cracoviae 1864. Co zastanawiające, jeszcze w 1598 roku wizytator biskupi nie był pewny nazwy dekanatu, skoro nazwał go bytomski lub siewierski – *Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego dokonanych w roku 1598*, wyd. M. Wojtas, Katowice 1938 (dalej skrótowo: *Akta 1598*), s. 25.

w Sławkowie, Chechle, Olkuszu, Nowej Górze i Płokach, które weszły potem do dekanatu nowogórskiego, a także w nieodległym Chrzanowie, Płazie, Gorenice i Kościelcu, które Długosz zaliczył do dekanatu bytomskiego, na uwagę zasługują również śląskie dekanaty z diecezji wrocławskiej, szczególnie te, które przylegały do dekanatu bytomskiego, a więc pszczyński, żorski, gliwicki i toszecki.

Szukając dalszych uwarunkowań kultu, przypomnieć należy, że w 1443 roku część obszaru wchodzącego do dekanatu bytomskiego została wykupiona przez biskupa krakowskiego. Nie trzeba dowodzić, że odtąd wpływ biskupów krakowskich na wiele aspektów życia, spraw kultu nie wyłączając, na terenie utworzonego biskupiego księstwa siewierskiego, był znacznie większy niż dotąd.

Analiza niejednorodnych w swej wymowie przekazów źródłowych pozwala stwierdzić, że w skład analizowanego dekanatu bytomskiego u schyłku średniowiecza wchodziły następujące parafie: Koziegłowy, Sączów, Siemonia, Siewierz, Wojkowice, Będzin, Ciagowice, Chruszczobród, Targoszyce, Grodziec, Czeladź, Mysłowice, Kamień, Bytom (dwie parafie), Biskupice, Mikulczyce, Chorzów, Michałkowice, Bogucice, Radzionków, Piekary, Repty, Tarnowice, Żyglin, Lubsza, Woźniki.

Niestety, z braku dokładniejszych informacji źródłowych nie można ustalić dokładnego czasu powstania wielu, a nawet zdecydowanej większości każdej z wymienionych parafii, a tym bardziej budowy kościołów, które potem stały się ich centrum. Nie trzeba przekonywać, że jest to istotny mankament – także dający znać o sobie przy naszych analizach, bo znana jest współzależność między czasem budowy poszczególnych świątyń i znajdujących się w nim ołtarzy a wyborem ich patronów. Ale wobec zmieniającej się „popularności” poszczególnych świętych można na podstawie występujących w poszczególnych kościołach patrociniów przy braku dokładniejszych informacji o czasie ich budowy pokusić się niekiedy o stawianie hipotez i na ten temat, chociaż nie leży to w sferze naszych badań

Niniejsze opracowanie z racji niedostatku przekazów źródłowych na temat kultu świętych w dekanacie w wiekach średnich, braku informacji o wystroju poszczególnych kościołów, a więc i obecności otaczanych czcią obrazów, całą uwagę skupia prawie wyłącznie na patrociniach poszczególnych świątyń. Ale i w tym przypadku napotykamy liczne przeszkody. Wszystkie rejestry świadczeń finansowych poszczególnych plebanów sporządzone przez kolektorów papieskich nie informują bowiem o wezwaniach kościołów parafialnych. W większości nie uczynił tego również Jan Długosz. Dokładniejsi byli pod tym względem wizytatorzy biskupi. Ale zachowane ich sprawozdania pochodzą dopiero z 1598 roku i lat późniejszych (1611, 1619, 1657, 1665), a więc już po licznych zmianach spowodowanych rozszerzaniem się nauki Marcina Lutra na Śląsku, a potem procesem rekatolicyzacji. Można domniemywać, że mimo to nie zmieniły się patrocinia w poszczególnych kościołach. Największą liczbą danych źródłowych na interesujący nas temat dysponujemy w odniesieniu do parafii największych i kościołów stanowiących własność zakonów.

Jedną z najstarszych w dekanacie była parafia św. Małgorzaty, skupiona wokół kościoła pod tym wezwaniem pod Bytomiem w grodzie kasztelańskim zbudowanego. Nie wiemy, co zadecydowało o wyborze takiego patrocinium. Jeśli kościół zbudowany został około 1123 roku, to decyzję o wyborze patronki podjąć mogli benedyktyni tynieck-

cy<sup>3</sup>. Znamy patrocina kościołów i ołtarzy średniowiecznych w ich opactwie, ale nie znajdujemy tam wezwania św. Małgorzaty<sup>4</sup>. Jeśli decyzję w sprawie wezwania bytomskiego kościoła podjął książę Bolesław Kędzierzawy<sup>5</sup>, trudno orzec, jakimi powodował się motywami. Jeśli patronkę dla bytomskiego kościoła grodowego wybrali dopiero premonstratensi, którzy kościół posiadali nie później niż w 1201 roku<sup>6</sup>, w patrociniach ich podwrocławskiego opactwa ani w analizach ich duchowości nie znajdujemy na to zadowalającej odpowiedzi<sup>7</sup>. Chociaż odnotować warto, że w opactwie norbertanek w podkrakowskim Zwierzyńcu istniała w XVI wieku kaplica św. Małgorzaty.

Nie można też zapominać, że ta święta dziewica i męczennica Małgorzata, która miała zostać ścięta za wiarę w Chrystusa w Antiochii Pizydejskiej w czasie prześladowań cesarza Dioklecjana około 307 roku, otoczona wielu legendami, przedstawiana w obecności czyhającego na nią smoka, pod którego postacią kryć się miał szatan, była jedną z najpopularniejszych świętych dziewic i zaliczana była do grona czternastu wspomocycieli. Stąd w diecezji krakowskiej do końca XVI wieku były 22 kościoły pod jej wezwaniem<sup>8</sup>. Rzecz godna uwagi, kanonik krakowski Herman z Leodium około 1271 roku uposażył altarystów dla odprawiania eucharystii przy ołtarzu św. Małgorzaty w katedrze wawelskiej, powodując się, jak zaznaczył kronikarz, szczególną czcią dla tejże świętej. Być może wpływ na to miał jej kult w Bytomiu właśnie, w którym był także proboszczem<sup>9</sup>. Ale w sąsiednich dekanatach śląskich przynależnych do diecezji wrocławskiej brak wezwań kościołów jej poświęconych.

Papieska bulla z 12 czerwca 1290 roku obok św. Małgorzaty wymienia dwóch świętych, Jana Chrzciciela i Jerzego, w których święta i w następującej po nich oktawie wierni nawiedzając najstarszy bytomski kościół, mogli korzystać z odpustu jednego roku i 40 dni<sup>10</sup>. Niezależnie od tego, czy wybór tych dni i patronujących im świętych zasugerowało opactwo premonstratensów, które o odpust prosiło, czy sam papież, który go udzielił, zapewne przyczynić się mógł do rozwoju ich kultu w Bytomiu. Jeśli Jan Chrzciciel czczony był w całej chrześcijańskiej Europie a także u premonstratensów, a więc znany był i tutaj, św. Jerzy, chociaż u kresu walk krzyżowców o Ziemię Świętą,

<sup>3</sup> Posiadali oni tutaj targowe i karczmy – zob. *Bytom średniowieczny. Przekazy źródłowe*, wyd. J. Drabina, J. Horwat, Z. Jeydynak, Opole 1986, nr 1.

<sup>4</sup> J. Rajman, *Średniowieczne patrocina krakowskie*, Kraków 2002, s. 101 i n (opracowanie obejmuje również wezwania ołtarzowe). Korzystając z niej często, nie cytujemy jej za każdym razem.

<sup>5</sup> Tzw. Tympanon Jaksy z dawnych zabudowań opactwa na Ołbinie przedstawia księcia Bolesława Kędzierzawego ofiarującego kościół z napisem *in Bitom* – zob. K. Piłch, *Tympanon romański z Ołbina*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1963, 25, s. 53–55.

<sup>6</sup> Dokument z 12 sierpnia 1201 roku, w którym papież zatwierdził posiadłości opactwa premonstratensów (tu po raz pierwszy patronką wymieniona została św. Małgorzata) – *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. 1, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1956, nr 87.

<sup>7</sup> J. Rajman, *Przyczynek do zagadnień duchowości zakonu św. Norberta w Polsce*, „Nasza Przeszłość” 2002, 97, s. 5–24. Ich kościół na podwrocławskim Ołbinie nosił wezwanie Najświętszej Maryi Panny i św. Wincentego. Tylko kościół w Witowie miał wezwanie św. Małgorzaty.

<sup>8</sup> D. Szymański, *Wezwania kościołów parafialnych w diecezji krakowskiej w końcu XVI wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 1993, t. 41, s. 83–159. Ta publikacja stanowi w dalszej części pracy podstawę do czynienia porównań wezwań w dekanacie z sytuacją w całej diecezji. Stąd niepodobna cytować ją za każdym razem.

<sup>9</sup> *Rocznik kapituły krakowski, Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów–Kraków 1872, s. 813.

<sup>10</sup> Archivum Secretum Vaticanum, Registra Vaticana, t. 45, fol. 26 v.

był popularny wśród rycerzy jako ich patron, nie doczekał się zbytniego kultu w diecezji krakowskiej (tylko dwa patrocinia w średniowieczu), ale w diecezji wrocławskiej, w sąsiednim dekanacie pszczyńskim jeden kościół nosił jego wezwanie, a w żorskim – dwa<sup>11</sup>. Jeśli dotąd nie cieszył się w bytomskim grodzie takim kultem, możliwość zyskania odpustu, wtedy jeszcze bardzo przez wszystkich pożądana, mogła ściągnąć do Bytomia licznych przybyszów, a więc i kult św. Jerzego rozszerzyć wśród mieszczan.

Można też mieć pewność, że w tym należącym do premonstratensów kościele i parafii otaczano pamięcią i kultem zmarłych w opinii świętości swoich współbraci, w szczególności założyciela zakonu Norberta (choć na zezwolenie na obchodzenie jego święta musieli jeszcze czekać do schyłku XVI w., do czasu jego kanonizacji). Na pewno wspomniano też żywot pokornych i cnotliwych sióstr norbertanek, szczególnie wywodzącej się z nieodległego Kamienia Bronisławy, mniszki z klasztoru na Zwierzyńcu. Pamięć o ostatniej z nich ożywiała najpewniej bliskość zakonnicy tej reguły najpierw w Rybniku, a potem w Czarnowasach, tym bardziej że pozostawały przez czas pewien w bezpośredniej łączności z Bytomiem (żona Kazimierza I opolskiego przyznała im przed 1234 r. prawo do czerpania dochodów z karczem bytomskich)<sup>12</sup>.

Wydaje się, że w kościele św. Małgorzaty było kilka ołtarzy bocznych. Wizytator biskupi odnotował istnienie trzech murowanych w 1598 roku, nie wymieniając ich patronów<sup>13</sup>. Być może stały tu już u schyłku średniowiecza.

Nie później niż w końcu 1. połowy XIII wieku, przed lokacją Bytomia, kilkaset metrów na północ od kościoła św. Małgorzaty, wzniesiono świątynię pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny<sup>14</sup>. Powszechny w wiekach średnich kult maryjny, przejawiający się również w dużej liczbie jej patrociniów w diecezji krakowskiej (w wiekach średnich aż w 134 kościołach, a więc w 15%, czyli w prawie co siódmym), nie zmusza do szukania przyczyn decyzji o wyborze patronki jego bytomskich budowniczych, tym bardziej że wezwania Wniebowzięcia Maryi Panny dominowały w XII i XIII wieku i wyprzedziły patrocinia Narodzenia, Oczyszczenia i Nawiedzenia Bożej Rodzicielki. Kościołów pod wezwaniem takim jak w Bytomiu było w średniowieczu w diecezji aż 64, w tym w Olkuszu i Chechle, wchodzących jeszcze wówczas w skład tego samego dekanatu<sup>15</sup>. Również w śląskich sąsiednich dekanatach przynależnych do diecezji wrocławskiej patrocinia maryjne kościołów występowały w wiekach średnich dość często: w żorskim – pięć, toszeckim – trzy i pszczyńskim – dwa, chociaż w najbliższym – gliwickim – ich brak.

Mamy pewność, że w bytomskim kościele parafialnym były i ołtarze pod jej wezwaniem: Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny i jej Wniebowzięcia – ulokowane w do-

<sup>11</sup> B. Kłoch, *Początki i rozwój sieci parafialnej archidiecezji żorskiej do końca średniowiecza*, „Studia i materiały z dziejów Śląska” 2005, 26, s. 46–66.

<sup>12</sup> J. Gwioździk, *Norbertańscy święci i błogosławieni w Księdze żywotów i świętych dedykowanej ksieni Dorocie Kąckiej z klasztoru na Zwierzyńcu*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, 40, *Studia Historica* 5, 2007, s. 222–234.

<sup>13</sup> *Akta 1598*, s. 70.

<sup>14</sup> Najwcześniejsza wzmianka o tutejszym patrociniu w dokumencie z 4 sierpnia 1294 roku – zob. *Bytom średniowieczny*, nr 41, s. 67 i n.

<sup>15</sup> W diecezji gnieźnieńskiej w tym samym czasie było ich 66.



budowanych kaplicach<sup>16</sup>. Do naszych czasów przetrwał okazały obraz Madonny z Dzieciątkiem narysowany przed 1420 rokiem. Wydaje się, że zrazu ulokowany był w jednej z kaplic maryjnych, a w prezbiterium mógł się znajdować wizerunek Ukrzyżowanego.

Stałe zabiegi premonstratensów o przejęcie kościoła farnego (Kazimierz książę bytomski nadał im w 1294 r. prawo patronatu), zwieńczone powodzeniem w 1538 roku, na pewno nie zmieniły stosunku nowych włodarzy do kultu maryjnego. Wręcz przeciwnie, skoro zakon przyznawał kultowi maryjnemu pierwszeństwo (pięć kościołów na ziemiach polskich znajdujących się w ich posiadaniu było jej poświęconych), a w klasztorach premonstratensów odprawiano codziennie nabożeństwo ku Jej czci, można mieć pewność, że pobożność maryjna doznała nowych impulsów z ich strony. Wiadomo bowiem, że zadbali oni o wyjątkowo uroczyste obchody świąt Oczyszczenia, Zwiastowania, Wniebowzięcia i Narodzin Maryi Panny, a w wigilię niektórych z nich obowiązywał nawet u nich post ścisły.

Trudno jednak się dziwić, że bytomscy premonstratensi nie zaniedbali później ubogacić patrociniem kościoła parafialnego o własnego patrona i założyciela, św. Norberta. Chyba za ich przyzwoleniem, a może za ich radą w XVI wieku do wspomnianego obrazu maryjnego domalowano postacie św. Agnieszki i Katarzyny Aleksandryjskiej<sup>17</sup>. O wyborze tych starożytnych dziewic-męczennic zdecydował zapewne fakt rozprzerzcionego ich kultu w średniowieczu – także w diecezji krakowskiej.

Nie znamy patronów wszystkich ołtarzy w bytomskim kościele parafialnym. Wiemy, że burmistrz i rajcy ufundowali tu w 1482 roku ołtarz ku czci św. Jana Chrzciciela<sup>18</sup>, co nie dziwi z racji rozbudowanego jego kultu w diecezji krakowskiej i wrocławskiej. Najpewniej wiele lat wcześniej w kościele parafialnym ufundowano kaplicę z ołtarzem ku czci św. Zygmunta, przy którym funkcjonował altarysta<sup>19</sup>. Wydaje się, że na wybór patrona tej kaplicy niebagatelny wpływ miał zapoczątkowany przez Kazimierza Wielkiego i popierany przezeń kult św. Zygmunta w Krakowie, który zaowocował w następnych dziesięcioleciach licznymi wezwaniami ołtarzy w niejednym kościele krakowskim<sup>20</sup>. Za takim domniemaniem przemawia fakt sprawowania patronatu nad tym bytomskim ołtarzem przez biskupa krakowskiego. Ale przynależność tych ziem do Czech nakazuje też uwzględnić fakt wyjątkowego kultu św. Zygmunta na dworze Zygmunta Luksemburczyka.

Obok nich w kościele bytomskim były i ołtarze pod wezwaniem Świętego Krzyża<sup>21</sup>, którego patrociniem odnajdujemy w kilku kościołach dekanatu, i Bożego Ciała<sup>22</sup>. Nie mamy pewności, czy w średniowieczu stał tam też ołtarz starożytnego męczennika, cie-

<sup>16</sup> O pierwszym ołtarzu w nowej kaplicy, w której funkcjonują altaryści, wzmianka z 11 maja 1414 roku. O drugim, usytuowanym w nowej kaplicy, dokument z 31 października 1427 roku – *Bytom średniowieczny*, nr 190, 207.

<sup>17</sup> B.M. Rybicka, *Gotycki obraz Madonny tzw. Bytomskiej* (maszynopis w Archiwum Parafii Najśw. Serca Pana Jezusa w Bytomiu-Szombierkach); J. Drabina, Z. Jedynak, *Świątynia mariacka w Bytomiu* [w:] *Zabytki Bytomia*, red. J. Drabina, Bytom 1988, s. 49–64.

<sup>18</sup> Dokument z 18 kwietnia 1482 roku – *Bytom średniowieczny*, nr 306.

<sup>19</sup> Dokument z 21 lutego 1489 roku – *ibidem*, s. 265 i n.

<sup>20</sup> J. Rajman, *op.cit.*, s. 277 i n.

<sup>21</sup> Dokument z 7 marca 1486 roku mówi o uposażeniu dla altarysty przy tym ołtarzu – *Bytom średniowieczny*, nr 316.

<sup>22</sup> Pierwsza wzmianka o jego uposażeniu w dokumencie z 17 maja 1425 roku, a o jego altaryście – z 25 grudnia 1428 roku – *Bytom średniowieczny*, nr 209, nr 220.

szącego się wciąż w diecezji krakowskiej, św. Wawrzyńca (w podkrakowskim Kazimierzu już około połowy XII w. wzniesiono kościół pod jego wezwaniem, a w całej diecezji krakowskiej było ich łącznie 24, zaś w sąsiednim dekanacie gliwickim – jeden, a w żorskim – dwa), skoro wspomina o nim dopiero bytomski urbarz z 1532 roku, określający uposażenie funkcjonującego przy nim altarysty<sup>23</sup>. Być może ołtarz ów został wzniesiony dopiero po wielkim pożarze miasta z 1515 roku. Ten sam urbarz wymienia ołtarz bracki w kościele parafialnym, nie wymieniając jednak jego patrona. Dokument wystawiony w 1529 roku potwierdza istnienie w bytomskim kościele parafialnym obok wspomnianych i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny ołtarzy nowe – Nawiedzenia Maryi Panny i św. Walentego<sup>24</sup>. A z protokołów wizytacyjnych z 1598 roku wynika, że w kościele było 10 ołtarzy. Szkoda, że wysłannik biskupa nie odnotował ich patronów. Zauważył tylko obecność obrazu Ukrzyżowanego, chyba w prezbiterium<sup>25</sup>.

Niepodobna wyjaśnić, dlaczego Jan Długosz jako patrona kościoła parafialnego odnotował św. Andrzeja apostoła<sup>26</sup>. Można byłoby naszemu dziejopisowi wytknąć pomyłki i przy omawianiu uposażeń innych kościołów. Ale dość wyjątkową pozycję w Bytomiu tego właśnie apostoła, cieszącego się powszechnym kultem w Europie, w diecezji krakowskiej i w samym Krakowie, zdaje się potwierdzać wspomniany urbarz z 1532 roku, wspominając jarmark przypadający na jego dzień, rozpoczynany właśnie w jego dniu. Nie od rzeczy będzie tu zauważyć istnienie zarówno w Olkuszu, jak i w pobliskim Zabrze, przynależnym już jednak do dekanatu gliwickiego w diecezji wrocławskiej, kościoła pod jego wezwaniem.

Trzeci kościół, zbudowany najpewniej w 1258 roku w obrębie miasta Bytomia, w jego południowo-wschodnim kwartale, przez osiadłych przy nim franciszkanów, nosił wezwanie św. Mikołaja. Jest mało prawdopodobne, by udział w tej decyzji miał książę, który klasztor fundował (źródła nie są zgodne, o jakiego Piasta chodzi)<sup>27</sup>. Szukając warunków tej decyzji, niepodobna lekceważyć lokalnej tradycji franciszkańskiej w tym względzie, chociaż była ona w momencie budowy bytomskiego kościoła klasztorowego jeszcze „młoda”, skoro upłynęło zaledwie 28 lat od śmierci św. Franciszka i 17 lat od założenia klasztoru w Krakowie, z którego, być może, przybyli pierwsi minoryci do Bytomia. Wybór św. Mikołaja dla bytomskiego kościoła minorytów nie jest ewenementem, gdyż minoryci nie zawsze poświęcali kościoły swemu założycielowi, św. Franciszkowi z Asyżu. Tytułem przykładu: w Krakowie – ich świątynia nosiła wezwanie Bożego Ciała (dopiero u schyłku panowania Kazimierza Wielkiego zmieniono je na św. Franciszka), w Opolu (klasztor założony nie później niż w 1248 r.) – Najświętszej Maryi Panny, w Głogówku – św. Franciszka, we Wodzisławiu – Świętej Trójcy<sup>28</sup>. A kult świętego starożytnego biskupa Miry był w diecezji krakowskiej (co dwunasty kościół

<sup>23</sup> Urbarz w tłumaczeniu niemieckim przytoczył. F. Gramer, *Chronik der Stadt Beuthen*, Beuthen 1863, Urkunden, nr 37, s. 377 i n.

<sup>24</sup> *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529. Liber retaxacionum*, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 235, 331, 332, 336, 337.

<sup>25</sup> *Akta 1598*, s. 75.

<sup>26</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 2, s. 203.

<sup>27</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 3, s. 466 – popełnił błąd, mówiąc o księciu Konradzie oleśnickim.

<sup>28</sup> Nowsze opracowanie: D. Karczewski, *Dzieje franciszkanów w kustodii opolskiej do 1517 roku* [w:] *Katowice. W 137. rocznicę uzyskania praw miejskich*, red. A. Barciak, Katowice 2003, s. 228–241.

nosił jego wezwanie), w samym Krakowie, a także w wielu klasztorach bardzo rozwinięty<sup>29</sup>. Podobnie było w przyległych dekanatach z diecezji wrocławskiej – w toszeckim dwa kościoły miały jego wezwanie, w gliwickim – dwa, w żorskim – jeden. Być może istotniejszym powodem wyboru takiego patrocinium przez wspólnotę bytomską było to, iż św. Mikołaj był patronem wędrowców, a miasto leżało na ważnym szlaku handlowym. Nie znaczy to, by mnisi nie otaczali kultem św. Franciszka, a dzień jego śmierci (4 października) był, jak się zdaje, ważniejszy niż święto patronalne. Warte przypomnienia jest też chrystocentryczne nastawienie kultu franciszkańskiego, ze szczególnym ukierunkowaniem na Mękę Pańską.

Szukając lokalnych determinantów kultu innych świętych we wspólnocie bytomskiej, z dużą ostrożnością należałoby brać pod uwagę terminy zwoływania konwentów dla kustodii opolskiej, do której konwent należał. Chociaż bowiem odbywały się często w dzień św. Franciszka, o wyborze pozostałych terminów decydowało wiele innych czynników<sup>30</sup>. Nie można natomiast nie brać pod uwagę ewentualnych wpływów w tym względzie braci z innych konwentów. Spośród tych najbliższych należałoby przeanalizować pod tym kątem sytuację w konwentach górnośląskich, z najstarszym i najważniejszym z nich w Opolu. Minorytom praskim, skupionym przy kościele św. Jakuba od około 1232 roku, należałoby poświęcić również wiele uwagi, skoro przy ich współdziałaniu powstały kilka lat później wspólnoty w Krakowie i Wrocławiu. Klasztor krakowski, odgrywając potem obok Pragi istotną rolę w prowincji polsko-czeskiej, wpływać musiał na duchowość, a więc i kult świętych w klasztorze bytomskim. Wypada więc tu przypomnieć patronów tutejszych ołtarzy w średniowieczu: Matkę Boską Bolesną, Krzyż Święty, świętych: Agnieszkę, Jana Chrzciciela, Annę, Eligiusza, Klarę, Franciszka z Asyżu<sup>31</sup>. Natomiast wpływ wrocławskiej wspólnoty mendykanckiej, skupionej przy kościele św. Jakuba, był ograniczony. Chociaż bowiem zrazu była powiązana w wieloraki sposób z innymi konwentami śląskich minorytów, już w latach 1260–1272 przeszła do prowincji saskiej.

Od schyłku średniowiecza w bytomskiej wspólnocie mendykanckiej, którą po wypędzeniu minorytów od połowy XV wieku tworzyli bernardyni, narastał najpewniej kult Bernardyna ze Sieny, inicjatora odnowy franciszkańskiej reguły, kanonizowanego już w 1450 roku. Przypuszczenie to zasadza się na potwierdzonym fakcie jego kultu w samym Krakowie, w tamtejszej wspólnocie, z którą bytomska pozostawała w kontakcie. Na uwagę zasługuje też fakt, że współbrat świętego, Jan Kapistran, który w Bytomiu przebywał, w 1454 roku, właśnie w dniu jego święta, 20 maja, przyjął bytomian wraz z tutejszym plebanem i rajcami do bractwa (III zakonu?) bernardynów, a niewiasty do bractwa św. Klary i św. Damiana<sup>32</sup>. Jest to pierwszy i jedyny odnotowany przez źródła fakt zawiązania się bractw religijnych w Bytomiu, które pogłębiły na pewno kult świę-

<sup>29</sup> J. Rajman, op.cit., s. 235 i n. – sygnalizuje, że w diecezji było 13 patrociniów kościołów i ołtarzy, a jego kult rozwijał się szczególnie w zakonach zasadzających się na regule św. Benedykta.

<sup>30</sup> Np. kapitułę w Bytomiu zwołano w 1292 roku w dzień św. Michała Archanioła, w 1326 i 1342 roku – w dzień św. Franciszka, w 1357 roku – w dzień Przeniesienia relikwii św. Stanisława.

<sup>31</sup> J. Rajman, op.cit., s. 58–60.

<sup>32</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Rep. 67, nr 1286 (polski przekład: *Bytom średniowieczny*, nr 243). Nie wiemy, czy chodzi o głośnego wówczas kaznodzieję ludowego, Damiana, który zmarł kilkadziesiąt lat później w opinii świętości.

tych: Franciszka, Klary, Bernardyna i Damiana (choć nie wiadomo, dlaczego ten ostatni był jednym z patronów bytomskiego bractwa).

Wydaje się, że sam Kapistran, który już sześć lat później zmarł w aureoli świętości, cieszyć się mógł również w mieście kultem, chociaż jego kanonizacja nastąpiła dopiero trzy wieki później. Mamy dowody na to, że w bytomskim klasztorze czczono również pamięć Aleksego ze Spiszu, który tu żył i tu zmarł w 1489 roku w opinii świętości. Z zapisów kronikarza, że przy jego grobie w kaplicy, której wezwania nie znamy, przed tamtejszym jedynym ołtarzem miało się dokonać 89 cudów, wnosić można, że modlono się doń często w najprzeróżniejszych intencjach.

Wysłannik biskupa, odnotowując podczas wizytacji kanonicznej w 1598 roku istnienie w kościele klasztorным siedmiu murowanych ołtarzy, nie wymienił ich patronów. Jak się zdaje, jeden poświęcony został św. Annie, skoro istniała kaplica pod jej wezwaniem<sup>33</sup>. Ta święta była patronką w pobliskim dekanacie żorskim dwóch kościołów, a w stolicy diecezji krakowskiej – jednego, ale aż 22 ołtarzy.

Nie można wykluczyć propagowania przez bytomskich braci św. Franciszka i kultu św. Klary. Wpływ na to mogły mieć ich kontakty z mniszkami ze Skały<sup>34</sup> oraz bliskość krakowskich klarysek, skupionych przy kościele św. Andrzeja, które w XIII wieku posiadały już liczne relikwiarze tej świętej, a jej święto obchodzono w Krakowie wyjątkowo uroczysto.

Na ślady kultu innej świętej czczonej w Bytomiu natrafiono być może przed kilku zaledwie laty podczas prac archeologicznych na tutejszym rynku. Na licach kafli misko-wych z okazałego renesansowego szesnastowiecznego pieca ratuszowego odkryto wizerunek niewiasty z koroną na głowie w kształcie aureoli, trzymającą w ręku wieżę z trzema wykutymi oknami<sup>35</sup>. Atrybuty owe nie pozostawiają wątpliwości, że chodzi o św. Barbarę. Wydaje się, że decyzją bytomskich rajców o przyozdobieniu jej wizerunkiem źródła ciepła nie rządził przypadek. Wszak cieszyła się ona kultem w całej Europie. W Krakowie jeden kościół był pod jej wezwaniem. A w sąsiednim dekanacie pszczyńskim była patronką jednego kościoła (w Strumieniu) i jednej kaplicy (w Górze należącej do parafii w Miedznej). Tu przypomnieć należy, że Barbara była zarówno patronką dobrej śmierci, jak i górników<sup>36</sup>. Może z tego drugiego powodu cieszyła się czią rajców i kopaczy srebra, którzy już przed lokacją Bytomia wydobywali tu galenę.

Trudno natomiast zawierzyć ustnym przekazom o średniowiecznym rodowodzie kultu Jacka Odrowąża, w Rozbarku, sąsiadującym z miastem Bytomiem<sup>37</sup>. Choć bowiem

<sup>33</sup> *Akta 1598*, s.76.

<sup>34</sup> Wśród świadków spisane go w 1268 roku testamentu Salomei księżniczki ze Skały figuruje Wawrzyniec gwardian bytomski – *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. 3, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1887, s. 91–93

<sup>35</sup> A. Andrzejewska, *Możliwości poznawcze archeologii w badaniach miast na przykładzie Bytomia* [w:] *Bytom i jego dziedzictwo*, Bytom 2004, s. 53–62 (tu ilustracja całego pieca). Zob. także fotografię zachowanego w zbiorach Muzeum Górnoląskiego w Bytomiu kafla: *Bytom przed wiekami*, Bytom 2004, s. 37 (tu mylnie przypuszczenie, że to postać św. Jadwigi).

<sup>36</sup> Zob. np. J. Górecka, *Kult liturgiczny św. Barbary w diecezji krakowskiej do końca XVI wieku* [w:] *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 2, Lublin 1976.

<sup>37</sup> Podania sygnalizują, że próbował on nawrócić mieszkańców tej właśnie wsi, głosząc im Chrystusa na miejscowej górce, że innym razem podczas modlitwy różaniec jego się rozpadł i paciorki wpadły do wody i zaginęły w piasku, że wtedy powiedział: „Wypluwajcie dopóki źródło nie wyschnie”, że odtąd wraz z wodą wypływały liczne paciorki, że innym razem musiał wypędzić sroki, które mu przeszkadzały w modlitwie. Miał tu przybyć około 1246 roku, po powrocie z misji ruskiej. Zob. F. Gramer, op.cit., s. 317. Podanie po-



nie można wykluczyć obecności owego dominikanina, jednego z pierwszych na ziemiach polskich, na tym miejscu, a nawet jego aktywności duszpasterskiej około połowy XIII wieku, pierwsze udokumentowane ślady jego kultu pochodzą dopiero z XVIII wieku, a więc przeszło sto lat po jego kanonizacji<sup>38</sup>.

W 1277 roku ustanowiono parafię w podbytomskim Kamieniu<sup>39</sup>. Patrocinium tamtejszego kościoła – św. Piotra i Pawła, odnotowane już w dokumencie erekcyjnym, było stosunkowo częste w diecezji krakowskiej. Występowało ono już w XII wieku, chociaż w najstarszych kościołach częściej ograniczało się do św. Piotra. Do końca XVI wieku 28 kościołów nosiło wezwanie jednego lub obydwu ksiąząt Kościoła, w tym, jak się zdaje, kościół parafialny, odnotowany po raz pierwszy w 1325 roku w nieodległej wsi Paniowy<sup>40</sup>. Podobnie było w sąsiednich dekanatach w diecezji wrocławskiej – w toszeckim i żorskim – jeden kościół nosił wezwanie obydwu świętych.

Pobliski Radzionków posiadał kościół parafialny pod wezwaniem św. Wojciecha. Niektórzy historycy sugerują, że pierwszy arcybiskup gnieźnieński, Radzim-Gaudenty, założył go na cześć swego brata męczennika. Na to ich zdaniem wskazuje nazwa wioski, wywodząca się według nich od imienia jej hipotetycznego założyciela<sup>41</sup>. Brak przekazów źródłowych uniemożliwia weryfikację tej hipotezy. Poprzestać więc trzeba na przypomnieniu, że w diecezji krakowskiej, której św. Wojciech był pierwszym patronem, w XV wieku 34 kościoły nosiły to wezwanie (w samym Krakowie – jeden z początku XI w.), że większość z nich wzniesiono do XIII wieku, zanim kult tego świętego na ziemiach polskich osłabł po kanonizacji pierwszych rodzimych świętych. Czy można jednak na tej podstawie stawiać hipotezę, że kościół radzionkowski był jednym z najstarszych w regionie i mógł zostać wzniesiony nawet w XI wieku, nie wiemy. Wydaje się, że poprzestać należy na stwierdzeniu, że kult tego świętego, który znalazł się w następnych wiekach na tutejszych pieczęciach i herbach, był we wiosce żywy. Zauważyć trzeba, że w wiekach średnich w dekanacie bytomskim był to jedyny kościół pod jego wezwaniem, a w sąsiednim dekanacie pszczyńskim – też jeden – w Mikołowie. Natomiast w sąsiednich dekanatach diecezji wrocławskiej nie było ani jednego.

Kościół w Piekarach, wspomniany jako centrum parafii w rejestrze kolektora papieskiego z 1326 roku, nosił wezwanie św. Bartłomieja, jedyne takie w dekanacie, choć częstsze w diecezji krakowskiej (38 kościołów miało takie patrocinium). W poszukiwaniu przyczyn wyboru takiego patrona trudno nie zauważyć, że cystersi z podkrakowskiej Mogiły, którzy mieli za swego patrona św. Bartłomieja, posiadali również sąsiadującą z Piekarami wioskę Dąbrówkę<sup>42</sup>. Nie ulega też wątpliwości, że kult tego świętego był na Śląsku żywszy niż w Małopolsce. Stąd w sąsiednich dekanatach, żorskim i gliwickim, z diecezji wrocławskiej znajdowały się po dwa kościoły pod tym wezwaniem.

wtórzył i uzupełnił o inne podania – A. Perlick, *Sagen des Dorfes Rossberg*, Beuthen 1826, s. 8. Najnowsze opracowanie na ten temat: J. Drabina, *Kult św. Jacka w dawnym Bytomiu* [w:] *Św. Jacek Odrowąż i dominikanie na Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2008, s. 19–26.

<sup>38</sup> Z. Jedynak, W. Ślęzak, *Dokument z 1758 roku dotyczący Rozbarku* [w:] *Z dziejów dzielnic Bytomia*, red. J. Drabina, Bytom 1991, s. 62–65.

<sup>39</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Rep. 67, nr 98.

<sup>40</sup> *Acta Camerae Apostolicae*, t. 1, MPV, t. 1, nr 139, s. 215 i n.

<sup>41</sup> J. Knosała, *Parafia radzionkowska*, Katowice 1926, s. 326.

<sup>42</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 3, s. 431.

Kościół w Reptach, wspominany jako siedziba plebana po raz pierwszy w 1325 roku, nosił wezwanie św. Mikołaja. Powiązania tej wsi z premonstratensami, którzy otrzymali w 1247 roku zezwolenie na podniesienie tej osady do rangi miasta, z której nie skorzystali, każe postawić pytanie, czy mieli oni wpływ na wybór patrona tutejszego kościoła. Pytanie zasadne, bo zakonnicy posiadali swe beneficja w obrębie nie tylko tej parafii, lecz i sąsiedniej w Bytomiu. Ale skoro żaden z kościołów podległych opactwu św. Wincentego nie nosił takiego wezwania, przestać trzeba na konstatacji, że najpewniej wspomniana już wyżej popularność tego świętego w diecezji krakowskiej, w tym i w Bytomiu, i w przyległych śląskich dekanatach diecezji wrocławskiej, odegrać mogła decydującą rolę i w Reptach.

W erygowanej w 1415 roku parafii w Tarnowicach patronem tamtejszego kościoła został biskup Tours św. Marcin<sup>43</sup>, niezwykle popularny w średniowiecznej Europie, otaczany również szczególnym kultem w niektórych środowiskach monastycznych, którego wezwanie nosiło wówczas 40 kościołów diecezji krakowskiej, w tym zbudowany chyba już w XI wieku kościół w Krakowie, a także siedem ołtarzy w innych tutejszych świątyniach. Nie był to zresztą w dekanacie jedyny kościół pod takim wezwaniem, w sąsiednim dekanacie pszczyńskim była także taka świątynia. Również w sąsiednich dekanatach, należących do diecezji wrocławskiej, ten święty patronował kościołom: w żorskim – dwóm, w gliwickim – jednemu.

Pierwsze informacje o parafii w Żyglinie pochodzą dopiero z 1373 roku<sup>44</sup>. Nie wiadomo, na jakiej podstawie w 1691 roku tamtejszy proboszcz odnotował, że kościół w Żyglinie został zbudowany w 1253 roku. Zapis ten jest wart uwagi z tego względu, że wezwanie tutejszego kościoła – Narodzenia NMP – zalicza się do najstarszych na naszych ziemiach, pojawiło się bowiem w XIII wieku. Nie było to zresztą jedyne takie patrocinium w dekanacie, a w diecezji krakowskiej było 47 kościołów pod takim wezwaniem (w tym także w Chechle, które wraz z innymi należało zrazu do dekanatu sławkowskiego, a Długosz jeszcze w 2. połowie XV wieku zaliczył je do dekanatu bytomskiego). Nie brakowało ich też w sąsiednim dekanacie pszczyńskim (kościół w Wiśle) oraz w należących do diecezji wrocławskiej dekanatach żorskim (kościół w Pszowie zbudowany w 2. połowie XIII w.) i toszeckim (kościół w Wielowci).

Taką samą patronkę miał znacznie odeń starszy, jeden z najwcześniej wzniesionych kościołów w dekanacie w Mysłowicach<sup>45</sup>. Kult maryjny pogłębiało zapewne bractwo NMP i św. Anny, wspomniane przez wizytatora biskupiego w 1598 roku. Z jego protokołu wynika, że był tam obraz Ukrzyżowanego i trzy murowane ołtarze, z których jeden poświęcony był św. Jakubowi i Filipowi<sup>46</sup>. Poza murami miejskimi znajdowała się drewniana kaplica Świętego Krzyża, z jednym drewnianym ołtarzem, do której zgodnie z tradycją w procesji zanoszono *sanctissimum* z kościoła parafialnego. Nie wiemy, czy hospicjum miało także swoją kaplicę.

<sup>43</sup> Jego kopia: Archiwum Państwowe Katowice, Zbiór A I 10, XVII, 95.

<sup>44</sup> Nazwę zapisano jako „Seglin” – zob. *Acta Camerae Apostolicae*, t. 3, wyd. S. Szczur, MPV, t. 9, Kraków 1994, s. 12 i n.

<sup>45</sup> Pierwsza wzmianka o miejscowości w 1123 roku, gdy legat papieski Idzi zatwierdził posiadłości benedyktynów z Tyńca – *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tyńskiego*, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1875, s. 1–2.

<sup>46</sup> *Akta 1598*, s. 93.

Kościół w Lubszy nosił wezwanie św. Jakuba Większego, jedyne takie w dekanacie. Pewną trudność sprawia ustalenie, o jakiego św. Jakuba chodziło, albowiem przekazy źródłowe nie zawsze są w tym względzie dokładne. Stąd wiemy jedynie, że w diecezji krakowskiej 26 kościołów, w tym jeden na podkrakowskim Kazimierzu z XII wieku, miało patrocinium Jakubowe. W sąsiadującym dekanacie pszczyńskim był jeden kościół pod jego wezwaniem. Nie brakowało ich również w należącym do diecezji wrocławskiej dekanacie żorskim (dwa kościoły, w tym w Żorach – świętych Jakuba i Filipa) oraz gliwickim (jeden kościół). Być może o wyborze patrona decydowała w niektórych przypadkach pielgrzymka fundatora kościoła do Composteli.

Kościół w Woźnikach poświęcony został św. Jadwidze, kanonizowanej w 1267 roku. Tylko cztery kościoły w diecezji krakowskiej miały takie patrocinium, w tym połowa z nich w dekanatach położonych na Śląsku. Wydaje się nie ulegać wątpliwości wyraźny wpływ Wrocławia i Trzebnicy, miejsc związanych z życiem Jadwigi, na upowszechnienie jej kultu na tym obszarze. Stąd nie dziwi, że i w dekanacie pszczyńskim były dwa kościoły pod jej wezwaniem (w Starej Wsi i Łące), a w dekanatach, gliwickim i toszeckim – po jednym.

Nie wiemy, kiedy dokładnie zbudowano kościół we wsi Chorzów. Miało to miejsce po 1257 roku<sup>47</sup>. Jego patronką została Maria Magdalena. Chociaż bożogrobcy miechowski, do których kościół należał, nie nadali wówczas żadnemu ze swych kościołów takiego patrocinium, kult Męki Pańskiej, w której ta święta z Magdali uczestniczyła, przyczynił się do tego, że wezwanie to nie zaskakuje, tym bardziej iż w diecezji krakowskiej do końca XVI wieku 22 kościoły, w tym w nieodległych Bielszowicach, miały ją za patronkę. Jeden kościół jej poświęcony znajdował się w sąsiednim dekanacie pszczyńskim (w Tychach). Wiemy też, że w zbudowanej później świątyni znajdował się obraz Ukrzyżowanego, a chyba i Boży Grób umieszczony w osobnej kaplicy, a także trzy ołtarze. Być może ich patronami byli: Chrystus Ukrzyżowany, NMP oraz święci Łazarz i Marta<sup>48</sup>.

Chorzowscy bożogrobcy w 1300 roku przenieśli ze swej wioski poza mury Bytomia szpital Świętego Ducha (pierwsza wzmianka o patrocinium tej kaplicy w połowie XV w.)<sup>49</sup>. Praktyka nadawania szpitalom właśnie takowego patrocinium była w wiekach średnich dość powszechna<sup>50</sup>. Tak było i w Olkuszu. Natomiast kościołów parafialnych pod takim wezwaniem w całej diecezji krakowskiej było tylko 10 na ogólną liczbę 879, ale, co znamienne, tak było i w Nowej Górze, która niegdyś należała wraz z innymi późniejszymi parafiami dekanatu bytomskiego do dekanatu sławkowskiego, a także w Brzeszczach, w sąsiednim dekanacie pszczyńskim. Szkoda, że wizytator biskupi w 1598 roku, wspominając istnienie w tej kaplicy trzech murowanych ołtarzy, nie podał ich wezwań.

<sup>47</sup> Po raz pierwszy odnajdujemy jego patrocinium w aktach wizytacji kanonicznych z 1598 roku – *Akta 1598*, s. 80.

<sup>48</sup> Takie patrocina ołtarzowe odnotował wizytator w 1720 roku – zob. *Protokoły wizytacyjne z 1720 i 1721 roku*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1978, 11, s. 344.

<sup>49</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 3, s. 36.

<sup>50</sup> Zob. np. K. Doła, *Szpitala średniowieczne Śląska*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego” 1968–1980, 1–2.

Kościół w Michałkowicach, wzmiankowany jako parafialny w 1325 roku, nosił wezwanie św. Michała Archanioła<sup>51</sup>, od którego nazwę wzięła i wioska. Rozwinięty w wiekach średnich kult tego archanioła wpłynął na pewno na ten wybór, tym bardziej że w diecezji krakowskiej łącznie 25 kościołów było jemu poświęconych, chociaż było to jedyne takie wezwanie w dekanacie. Chyba był tu w kościele na poczesnym miejscu obraz Ukrzyżowanego i trzy murowane konsekrowane ołtarze, których wezwań, niestety, nie znamy<sup>52</sup>, być może te same, które w 1720 roku odnotował wizytator biskupi, a więc NMP i św. Jana Nepomucena<sup>53</sup>.

W podbytomskiej wsi Miechowice nie później niż w 1336 roku zbudowany został kościół Świętego Krzyża<sup>54</sup>. W poszukiwaniu przyczyn wyboru takiego wezwania przypomnieć należy, że w diecezji krakowskiej do końca XVI wieku kościołów związanych z kultem Krzyża Świętego było łącznie 26, w tym w dwóch kościołach należących zrazu wraz z parafią miechowicką do dekanatu sławkowskiego, nieledwie w jego centrum – na przedmieściach Olkusza i w Sławkowie, a w sąsiednim dekanacie gliwickim z diecezji wrocławskiej w jednym kościele. Tu zauważyć należy, że nie zawsze przekazy źródłowe pozwalają różnicować owe świętokrzyskie wezwania. Albowiem obok najczęściej występującego patrocinium Krzyża Świętego, występowały wezwania Podwyższenia Krzyża Świętego, a tylko sporadycznie – Znalezienia Krzyża Świętego.

Przy tej okazji można byłoby snuć hipotetyczne rozważania o założeniu kościoła w Miechowicach przez bożogrobców z Miechowa. I chociaż wspominają o tym jedynie legendy, których czas powstania jest nieznanym, nieliczni rzecznicy przytaczają argument toponomastyczny na ich prawdziwość, sygnalizując zbieżność nazw obydwu miejscowości – Miechowa i Miechowic. I sugerują, że bliskość Chorzowa, stanowiącego własność bożogrobców, a także ich szpitala pod Bytomiem, zdaje się potwierdzać możliwość przejściowego posiadania i tej wioski. Czy więc patrocinium tutejszego kościoła, tak charakterystyczne dla duchowości bożogrobców zwróconej na kult Męki Pańskiej, mogłoby być dodatkowym argumentem potwierdzającym słuszność tej hipotezy? Ale nawet bez orzekania o słuszności tego domniemania można mieć pewność co do kultu zbawczego narzędzia Męki w tej wiosce.

Pierwsza wzmianka o kościele parafialnym w Biskupicach pochodzi z 1325 roku<sup>55</sup>. Nosił on wezwanie św. Jana Chrzciciela. Nie znamy genezy nazwy tej wsi. Jeśli należała zrazu do dóbr biskupich, wolę właściciela przy wyborze patrona tamtejszego kościoła należy brać pod uwagę. Jeśli był to biskup krakowski, w którego diecezji aż 52 kościoły nosiły takie wezwanie, w tym i drugi, w Siewierzu, w tymże dekanacie, a także jeden w sąsiednim dekanacie pszczyńskim – w Bojszowych, decyzja ta jest zrozumiała. Jeśli był to biskup wrocławski, ten wybór również nie dziwi. Nie ulega bowiem wątpliwości wpływ samego Wrocławia na kult tego świętego na Śląsku, wszak był patronem katedry i miasta. Stąd i w granicach diecezji wrocławskiej, w sąsiednim dekanacie żorskim były dwa kościoły pod jego wezwaniem, w toszeckim – jeden, i w gliwickim – jeden.

<sup>51</sup> Patrocinium wzmiankowane w 1598 roku – *Acta 1598*, s. 84.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 84.

<sup>53</sup> *Protokoły wizytacyjne z 1720 i 1721 roku*, s. 365.

<sup>54</sup> Po raz pierwszy proboszcz z Miechowic wzmiankowany w rejestrze świętopietrza z 1336 roku – *Acta Camerae Apostolicae*, t. 1, MPV, t. 1, nr 203. Trudno utrzymać, że kościół wzniesiony został w 1. połowie XIII wieku, jak chcą twórcy legendy sygnalizujący, że w budowie pomagał Jacek Odrowąż.

<sup>55</sup> *Acta Camerae Apostolicae*, t. 1, MPV, t. 1, nr 139, s. 141 i n.



Kościół parafialny w Mikulczycach był wzmiankowany w 1326 roku, a jego patrocinium św. Wawrzyńca odnotowane zostało w 1598 roku<sup>56</sup>. Aczkolwiek było to jedyne wezwanie w dekanacie, aż 24 kościoły w diecezji, w tym i kościół na podkrakowskim Kazimierzu z XII wieku, a także jeden (w Mokrem) w sąsiednim dekanacie pszczyńskim, miały za patrona tego czczonego w średniowieczu męczennika.

Nic o początkach kościoła we wsi Bogucice nie wiemy. Rejestry kolektorów papieskich z XIV wieku nie odnotowują istnienia tu parafii. Dopiero z protokołów wizytacyjnych z 1598 roku dowiadujemy się o patronie kościoła – św. Stefanie<sup>57</sup>. Tu odnotować warto zamiennosc na ziemiach polskich imion Stefan i Szczepan, występującą także w odniesieniu do patronów kościoła – również w Bogucicach. Ale jeśli opierać się tylko na najstarszych zapisach źródłowych, to jedynie pierwszą ewentualność należy brać pod uwagę. Patrocinium św. Stefana króla węgierskiego jest jedynym takim w dekanacie, a niezwykle rzadkim w diecezji krakowskiej. W kościele bogucickim u schyłku XVI wieku stały dwa ołtarze, których wezwań, niestety, nie odnotowano<sup>58</sup>. Na terenie parafii znajdowała się też, zbudowana najpewniej wiele lat przed 1598 rokiem, drewniana kaplica przy drodze do Milejowic pod wezwaniem Nawiedzenia NMP z trzema murowanymi ołtarzami, w której odprawiano nabożeństwa, szczególnie w święto patronalne<sup>59</sup>. Czy było to już wtedy miejsce pątnicze, nie wiadomo.

Drewniany kościół w Dzieckowicach jako siedziba parafii występuje w spisie kolektora papieskiego z 1373 roku. Nosił on wyjątkowo popularne wezwanie Wszystkich Świętych. W diecezji krakowskiej było 58 takich kościołów, a dwa w sąsiednim dekanacie pszczyńskim (w Pszczynie i Woszczycach). Również w należącym do diecezji wrocławskiej sąsiednim dekanacie żorskim były trzy kościoły pod tym wezwaniem, a w dekanacie gliwickim – jeden w siedzibie archiprezbitera. Kościół w Dzieckowicach posiadał chyba już w średniowieczu dwa ołtarze boczne, które zachowały być może swych patronów – NMP i św. Antoniego – do 1720 roku.

Drugi kościół w dekanacie pod wezwaniem Wszystkich Świętych był w Siemoni. Wzniesiony został w 1225 roku<sup>60</sup>, a istnienie parafii odnotowane zostało w 1325 roku<sup>61</sup>. Być może już wtedy w kościele stały trzy ołtarze (wzmiankowane w dokumencie z 1598 r.). Szkoda, że nie znamy ich wezwań.

Na początek XIII wieku należy datować budowę kościoła w Siewierzu, a może i wcześniej, skoro była to nie tylko jedna ze starszych miejscowości w tym regionie, odnotowana już w źródłach z 1125 roku, ale i siedziba kasztelana. Jego patronem była zrazu Maryja Panna, a potem Jan Chrzciciel<sup>62</sup>. Nie wiemy, kiedy ani dlaczego doszło do sygnalizowanej zmiany. Można jedynie stwierdzić, że dokonano się to między 1224 a 1424 rokiem, najpewniej jednak dopiero w XV wieku. Od niego (tzn. wezwania św. Ja-

<sup>56</sup> *Akta 1598*, s. 78.

<sup>57</sup> *Akta 1598*, s. 87; F. Maroń, *Rozwój sieci parafialnej w diecezji katowickiej aż do końca XV wieku*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1970, 2, s. 121 i n.

<sup>58</sup> *Akta 1598*, s. 87 i n.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 88.

<sup>60</sup> Dokument fundacyjny z 13 listopada 1225 roku – *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej*, t. 2, nr 282 i n; *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 4, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa, Kraków–Wrocław 1975, nr 872.

<sup>61</sup> *Acta Camerae Apostolicae*, t. 1, MPV, t. 1, nr 139, s. 141 i n.

<sup>62</sup> Nie wiemy, dlaczego Długosz w *Liber beneficiorum*, t. 2, s. 200 i n. odnotował wezwanie św. Mateusza.

na Chrzyciela) wzięło też na pewno nazwę wzgórze, na którym znajdował się kościół. Niektórzy historycy nie odrzucają możliwości, że zmiana ta była konsekwencją zburzenia pierwszej świątyni i istnienia drugiej – pod wezwaniem św. Jana Chrzyciela. Być może wpływ na wybór patronium w tym ostatnim, posiadającym status parafialnego, mieli benedyktyni tynieccy, którzy około 1125 roku czerpali dochody z miejscowych opłat targowych i jatek<sup>63</sup>. Bardziej prawdopodobny był jednak wpływ norbertanek z Czarnowasów, które w XII i XIII wieku nie tylko dysponowały dochodami z komory celnej, ale i posiadały prawo patronatu nad tym kościołem. Niektórzy historycy twierdzą nawet, że inicjatywa założenia tutaj parafii wyszła od zakonnic<sup>64</sup>. Z racji jego położenia na wzgórzu świętojańskim, w centrum starszej osady – zwanej potem Starym Siewierzem, które nie znalazło się w granicach lokowanego później miasta, jego znaczenie stopniowo malało. I w konsekwencji, chyba nie później niż w XVI wieku, stracił status kościoła parafialnego, a wizytator biskupi w 1598 roku wspomina o nim już tylko jako o murywanej kaplicy z dwoma ołtarzami ale bez beneficjów<sup>65</sup>, która odgrywała rolę kaplicy cmentarnej.

Wtedy funkcje parafialne spełniał w Siewierzu kościół pod wezwaniem św. Macieja Apostoła. Wzniesiony został chyba na przełomie XIII i XIV wieku. Chociaż stanął w centrum lokowanego miasta, zrazu nie był kościołem farnym. Został nim nie później niż w 1598 roku, skoro wspominał o nim wtedy właśnie wizytator biskupi, informując, że znajdują się w nim cztery ołtarze, z których jeden nosił wezwanie Wniebowzięcia NMP pod patronatem bractwa literatów<sup>66</sup>. W święta patronalne obydwu świątyń (najpierw św. Jana Chrzyciela – 24 czerwca, a potem i św. Macieja – 24 lutego) wraz z uroczystościami odpustowymi odbywały się doroczne jarmarki.

Nie wiemy, kiedy zbudowano w Siewierzu trzy kaplice. Najstarszą z nich była chyba drewniana, położona w szpitalu – nosząca wezwanie św. Walentego, z trzema ołtarzami i własnym kapelanem. Drugą, również drewnianą przy drodze na Cynków wzniesiono przed 1503 rokiem<sup>67</sup>. Przy trzeciej, pod wezwaniem rzymskiej męczennicy św. Zofii, funkcjonował altarysta, zobowiązany odprawiać msze w niedziele i święta ku czci NMP<sup>68</sup>. Wezwania kościołów i kaplic w Siewierzu – NMP, świętych Jana Chrzyciela, Leonarda, a nawet Walentego nie dziwią, natomiast wezwanie św. Zofii, niezauważalne w dekanacie i mało rozbudowane w diecezji (kaplica na krakowskiej Skalce), zastanawia.

Drewniany kościół w Sączowie fundował 20 lub 28 marca 1224 roku biskup Iwo Odrowąż<sup>69</sup>. Miał on wezwanie św. Jakuba, a więc takie jak w Lubszy, a sprawozdanie kolektora papieskiego z 1325 roku potwierdza istnienie tutaj parafii<sup>70</sup>. Nie wiemy też, czy już w średniowieczu stały w nim trzy ołtarze, których patronów nie znamy.

<sup>63</sup> Bulla papieska z 7 lipca 1136 roku – *Codex diplomaticus Maioris Poloniae*, t. 1, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877, nr 7, s. 10–14.

<sup>64</sup> W. Kuhn, *Die Städtegründungspolitik der schlesischen Piasten im 13. Jh.* „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte” 1973, 31, s. 25.

<sup>65</sup> *Akta 1598*, s. 40.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 38.

<sup>67</sup> Zob. *Siewierz, Czeladź, Koziegłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i księstwa siewierskiego*, red. F. Kiryk, Katowice 1994, s. 305 i n.

<sup>68</sup> Informacje o nich zawiera relacja wizytatora biskupiego z 1598 roku – *Akta 1598*, s. 35–41.

<sup>69</sup> *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 4, nr 871.

<sup>70</sup> *Acta Camerae Apostolicae*, t. 1, MPV, t. 1, nr 139, s. 141 i n.

Kościół w Grodźcu został wzniesiony na początku XIV wieku, może około 1303 roku, a istnienie parafii odnotował dokument z 1325 roku<sup>71</sup>. O wezwaniu św. Katarzyny, jakie nosił, zdecydować mogły norbertanki ze Zwierzyńca, które od 1254 roku weszły w posiadanie tej wsi. Tu przypomnieć należy, że kult owej starożytnej dziewicy męczennicy z Aleksandrii był w Kościele dość powszechny, a w diecezji krakowskiej 37 kościołów nosiło jej wezwanie (w samym Krakowie – 15, w tym jedno kościoła klasztornego augustianów na Kazimierzu wzniesionego w 1342 r.).

Nie było to jedyne takie wezwanie w dekanacie bytomskim. Występowało ono także w diecezji wrocławskiej, w tym i w sąsiednim dekanacie żorskim (w Jastrzębiu i Pielgrzymowicach), gliwickim (w Sierakowicach)<sup>72</sup> i toszeckim (w Karchowicach i Toszku). Co znamienne, w Toszku świątynia należała do XIII wieku również do premonstratensów.

Kościół parafialny w Będzinie nosił wezwanie Świętej Trójcy<sup>73</sup>. Może już w średniowieczu stało w nim aż pięć ołtarzy, z których jeden, przy którym odprawiano dwie msze tygodniowo, nosił wezwanie Wniebowzięcia NMP<sup>74</sup>. Nie znamy czasu budowy kaplicy poza miastem ku czci św. Tomasza Becketa Kantauryjskiego, z dwoma ołtarzami<sup>75</sup>. Jeśli wezwanie kościoła było częste w diecezji (22 kościoły pod wezwaniem Świętej Trójcy, w tym jeden w Krakowie z początków XIII w. i jeden w Chełmie w sąsiednim dekanacie pszczyńskim), wybór patrona kaplicy z racji swej rzadkości zastanawia, chociaż na ziemi polskiej jego kult dotarł z końcem XII wieku, tuż po kanonizacji.

Wezwanie kościoła parafialnego w Czeladzi, biskupa męczennika Stanisława ze Szczepanowa, pierwszego polskiego świętego, nasuwa słuszne, jak się zdaje, przypuszczenia, że zbudowany mógł zostać tuż po jego kanonizacji (1254) na progu 2. połowy XIII wieku, gdyż kult tego pierwszego polskiego męczennika, był w diecezji krakowskiej, której był jednym z głównych patronów, już wtedy dość powszechny. Obok 37 kościołów pod jego wezwaniem, odnotowanych do końca XVI wieku, na uwagę zasługuje aż 13 ołtarzy jemu poświęconych w samym Krakowie. Nie dziwi natomiast ich nieobecność w sąsiednich dekanatach diecezji wrocławskiej.

Co znamienne, w Czeladzi tygodniowe targi i jarmarki przypadały na dni odpustowe patrona tutejszego kościoła, dwukrotnie w roku – na wiosnę (8 maja) i w jesieni (27 września – na pamiątkę przeniesienia jego relikwii).

Druga świątynia w dekanacie bytomskim pod takim samym wezwaniem św. Stanisława znajdowała się we wsi Chruszczobród. Parafię wokół niej erygowano 10 maja 1459 roku<sup>76</sup>. Ale w odróżnieniu od czeladzkiej świątyni miała i drugie patrocinium – Nawiedzenia NMP, a także trzecie – św. Bernardyna<sup>77</sup>. To ostatnie było stosunkowo rzadkie i nasuwać może wątpliwości, bo Bernardyn został kanonizowany dopiero w 1450

<sup>71</sup> Ibidem.

<sup>72</sup> I. Panic, *Kształtowanie się organizacji parafialnej w regionie gliwickim w średniowieczu*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach” 2000, 15, s. 13–40.

<sup>73</sup> O świadczeniach finansowych tutejszego plebana Mathiasa w 1325 roku – *Acta Camerae Apostolicae*, t. 1, MPV, t. 1, nr 139, s. 141 i n.

<sup>74</sup> *Akta 1598*, s. 63 i n.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 64.

<sup>76</sup> Zob. Z. Noga, *Osadnictwo i stosunki własnościowe w księstwie siewierskim [w:] Siewierz, Czeladź, Koziegłowy*, s. 236.

<sup>77</sup> Wymienia je też: J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 2, s. 194.

roku, a w samym Krakowie tylko jedno takie patrocinium istniało (kościół pod jego wezwaniem zbudowano na Stradomiu dopiero w 1453 r.). Wątpliwości te pogłębia informacja wizytatora biskupiego z 1598 roku, że św. Anna była patronką tego kościoła. Byłby to rzadki, a może jedyny w dekanacie przypadek zmiany patrocinium w ciągu jednego stulecia. I jedyne wezwanie św. Anny w dekanacie, chociaż w stolicy diecezji nie tylko jeden kościół nosił jej wezwanie, ale i 22 ołtarze, a w diecezji wrocławskiej, w sąsiednim dekanacie żorskim – dwa kościoły (w Radziejowie i Świerklanach).

We wsi Wojkowice (zrazu nie określane jako Kościelne, w odróżnieniu od Wojkowic Komornych) kościół parafialny, wspomniany po raz pierwszy w 1325 roku<sup>78</sup>, nosił jeszcze w 2. połowie XV wieku wezwanie św. Marcina<sup>79</sup>, a więc takie jak w Tarnowicach, ale w 1598 roku wizytator biskupi wspominał o drugim wezwaniu – św. Doroty<sup>80</sup>. To ostatnie występuje wówczas w dekanacie jednorazowo, chociaż w diecezji dość często (w samym Krakowie aż 22 jej patrocinów). Brak takich wezwań w sąsiednim dekanacie pszczyńskim, a także w sąsiadujących dekanatach diecezji wrocławskiej. Nie wiemy, czy już wtedy stały tam trzy ołtarze, wzmiankowane w 1598 roku, ani nie znamy ich wezwań.

We wsi Targoszyce kościół parafialny odnotowany w 1324 roku nosił wezwanie św. Mikołaja – jak trzy inne w dekanacie i diecezji. Natomiast we wsi Ciągowice, które zostały odnotowane jako siedziba parafii w 1325 roku<sup>81</sup>, kościół nosił kilka wezwań. Długosz na progu 2. połowy XV wieku odnotował, że patronami byli: św. Bartłomiej, tak jak w Piekarach, ale i niezwykle popularny w diecezji i w dekanacie św. Mikołaj<sup>82</sup>. A wizytator biskupi w 1598 roku wymienia natomiast św. Bartłomieja, ale wraz ze św. Katarzyną, aleksandryjską starożytną męczennicą, patronką kościoła w Grodźcu.

W Koziegłowach Starych, zwanych nierzadko zamiennie Koziegłówkami, kościół nosił podwójne wezwanie – św. Mikołaja i św. Alberta<sup>83</sup>. Jeśli to drugie, zapisane tak przez Długosza, byłoby synonimem św. Wojciecha, mielibyśmy do czynienia z patrocinium częstym w diecezji. Chociaż wspomniany kościół zawdzięczał swe wzniesienie (z kamienia) Krystynowi z Koziegłów, wojewodzie sandomierskiemu, nie on zdecydował chyba o jego wezwaniu, bo istniała na tym miejscu już wcześniej świątynia drewniana, a Koziegłowscy weszli w posiadanie tych dóbr w 1383 roku.

Była ona oddalona o 4 km od Koziegłów, gdzie ukształtowało się później miasto. Położony w jego granicach kościół poświęcony został Bożemu Ciału. Było to jedyne takie wezwanie w dekanacie bytomskim, a w całej diecezji krakowskiej było tylko jeszcze pięć takich kościołów, chociaż patrocinów ołtarzowych było znacznie więcej (w samym Krakowie – 14). W kościele koziegłowskim według zapisów z 1529 roku znajdowały się liczne ołtarze. Było ich najpewniej siedem<sup>84</sup>, ale znamy tylko wezwania dwóch, powiązanych z fundacjami dla altarystów, jeden ku czci św. Katarzyny, drugi – św. Aleksego. To drugie było jedynym w dekanacie bytomskim i niezwykle rzadkim w diecezji, nieobecnym w dekanatach sąsiednich diecezji wrocławskiej. W innym miejscu miasta,

<sup>78</sup> *Acta Camerae Apostolicae*, t. 1, MPV, t. 1, nr 139, s. 214.

<sup>79</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 2, s. 188 i n.

<sup>80</sup> *Akta 1598*, s. 46.

<sup>81</sup> *Petrus plebanus ecclesiae de Zancowicz – Acta Camerae Apostolicae*, t. 1, MPV, t. 1, nr 139, s. 214.

<sup>82</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 2, s. 188.

<sup>83</sup> *Ibidem*, t. 2, s. 192–194.

<sup>84</sup> *Akta 1598*, s. 25.



w pobliżu hospicjum, stała kaplica Świętego Krzyża<sup>85</sup>. Nie wiemy, kiedy została wzniesiona, a pierwsza o niej wzmianka pochodzi z 1598 roku. W tamtym przekazie jest również informacja o kaplicy św. Anny poza miastem i kaplicy św. Wawrzyńca w obrębie parafii<sup>86</sup>.

Zamiast podsumowania kilka tylko uwag. W dekanacie trudno nie zauważyć dużą różnorodność otaczanych kultem świętych. W przypadku kościołów występuje aż 22 patronów, jeśli nie liczyć zróżnicowanych poczwórnych wezwań maryjnych. Najczęściej, bo aż sześć razy, świątynie poświęcano Maryi Pannie (z czego aż połowę dedykowano Jej Narodzeniu). Pięciokrotnie na patrona wybierano św. Mikołaja, po dwa razy Jana Chrzyciela, Marię Magdalenę, Stanisława, Wszystkich Świętych, Katarzynę, Marcina, Piotra i Pawła, Jakuba oraz Bartłomieja, raz tylko Świętą Trójcę, Wawrzyńca, Norberta, Jadwigę, Michała, Święty Krzyż, Boże Ciało, Stefana, Bernardyna, Alberta i Wojciecha.

W przypadku kaplic dwukrotnie wybierano NMP, Świętego Ducha, a jednokrotnie Jana Chrzyciela, Świętego Krzyża, Wawrzyńca, Annę, Tomasza Becketta, Walentego i Zofię. Co do patronów ołtarzy z racji szczupłego materiału trudno nawet czynić podsumowania.

W całej diecezji krakowskiej zauważyć można niektóre zbieżne z dekanatem bytomskim w tym względzie tendencje. I tu w kościołach dominowały wezwania maryjne – 15% ogółu (134 kościoły na ogólną liczbę 893), ale z wyraźną przewagą kościołów ku czci Wniebowzięcia (64 kościoły) i Narodzenia NMP (47 kościołów). Natomiast spośród wezwań pozostałych świętych pierwszeństwo oddawano: Mikołajowi – w 74 kościołach (8,3%).

Inne wezwania jednak nie zawsze pokrywają się z występującymi w dekanacie bytomskim. W diecezji stosunek liczbowy był pod tym względem następujący: Wszyscy Święci – 58 kościołów (6%), Jan Chrzyciel 52 (5,8%), Marcin – 40 (4,5%), Bartłomiej – 38 (4,3%), Stanisław – 37 (4,1%), Katarzyna – 37 (4,1%), Wojciech – 34 (3,8%), Maria Magdalena – 29 (3,3%) Piotr i Paweł 28 (3,1%), Jakub – 27 (3%), Andrzej – 25 (2,8%), Michał Archanioł – 25 (2,8%)<sup>87</sup>. Ale rzecz znamienita, w sąsiednim dekanacie pszczyńskim wśród 19 parafii tylko dwa kościoły były poświęcone NMP (Wniebowzięcia i Narodzenia), a ani jeden św. Mikołajowi, natomiast po dwa świętym: Barbarze, Jadwidze i Wszystkim Świętym.

Śledząc ewentualne wpływy diecezji wrocławskiej, skupiającej pozostałe dekanaty śląskie, na kult świętych w dekanacie bytomskim, warto odnotować raz jeszcze, że w sąsiednim dekanacie gliwickim, liczącym 22 parafie, św. Mikołaj występuje trzykrotnie jako patron kościołów, ale NMP tylko jeden raz, a w dekanacie żorskim, obejmującym 25 parafii, Mikołaj tylko dwukrotnie był patronem kościołów, natomiast NMP – sześciokrotnie. Na obecnym etapie badań można więc postawić hipotezę, że na kult świętych w dekanacie bytomskim większy wpływ miała diecezja krakowska niż wrocławska.

<sup>85</sup> *Liber retaxacionum*, s. 122, 335.

<sup>86</sup> *Akta 1598*, s. 30.

<sup>87</sup> Sumaryczne zestawienie – D. Szymański, op.cit., s. 101 i n.

## THE WORSHIP OF SAINTS IN BYTOM DEANERY CHURCHES IN THE MIDDLE AGES

### Summary

In the Middle Ages, the deanery of Bytom, created between 1328 and 1334, had 28 parish churches, excluding chapels and churches other than the seats of curates.

A study revealed a large differentiation in their patronage. Most often, in six cases, churches were dedicated to Virgin Mary (a half of those to Her Birth). Five times the patron was St. Nicholas, twice each were John the Baptist, Mary Magdalene, Stanislaus, All Saints, Catherine, Martin, Peter and Paul, Jacob, and Bartholomew, with only one church each invoking Holy Trinity, Lawrence, Norbert, Hedwig, Michael, Holy Cross, Corpus Christi, Steven, Bernardino, Albert, and Adalbert.

Similar proportions are discernible in the entire Kraków diocese, to which the deanery belonged until 1821. Predominant were dedications to St. Mary. The most popular among remaining saints was St. Nicholas: his name was given to 74 churches (8.3%).

A look at the neighbouring Wrocław diocese, which grouped remaining Silesian deaneries, for any influences on Bytom deanery suggests that those were weaker than the impact exerted by Kraków (e.g., adjacent Gliwice deanery with 22 parishes had three St. Nicholas churches, but only one St. Mary's church).